

**Cena Kurjera**  
**WE LWOWIE.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60 c  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie  
**Na prowincji.**  
 Kwartalnie 4 zł. 80 c  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
 Za granicą kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 c

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz i cent.

Mekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:  
 Dziś: Eugenjusza.  
 Jutro: Serapiona m.  
 Pojutrze: Leopolda w.

Grecko-katolickie:  
 Kosmy i Dam.  
 Akindyua m.  
 Akepsyny m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zajace, borsuki, przepiórki, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, głuźce, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 „ 12 m  
 Zachód „ „ 4 „ 17 m  
 Barometer 772. Pogoda.

## Skutki ustawy o przynależności.

Ustawa państwowa o uregulowaniu wydalania przymusowego i odstąpienia pod strażą z d. 27. lipca 1871 postanawia w § 14, iż koszt wyżywienia od chwili przytrzymania osoby w celu spowodowania jej odstąpienia aż do wyroku, jako też koszt wyżywienia osób przytrzymanych, na które nie zapadł wyrok odstąpienia pod strażą, należą do wydatków policji miejscowej.

Gmina Rudki w petycji swojej do Sejmu wniesionej żąda zmiany rzezonego § 14, względnie żąda, ażeby Sejm postanowił, że gminom, w których sądy powiatowe się znajdują, koszty wyłożone na utrzymanie włóczęgów z funduszu krajowego mają być zwracane.

Komisja administracyjna uczyniła w tym przedmiocie następujące sprawozdanie:

Właściwie rozchodzi się petentom jedynie o zwrot tej części kosztów, które gminy będące siedzibą sądów powiatowych według ustępu pierwszego § 14 ustawy państwowej, tudzież ustawy krajowej z 15. listopada 1874 i okólnika namiestnictwa z 11. czerwca 1880 za wyżywienie włóczęgów, z aresztów sądowych po odbytej karze do aresztów gminnych odstawianych, aż do wydania wyroku szupasowego, dla tychże ponosić muszą.

Poruszone bowiem w petycji dalsze żądanie zwrotu kosztów za lokal aresztów gminnych i opała, znalazło już swoje załatwienie w ustawie krajowej z dnia 15. listopada 1874, w której § 2 stanowi, iż rzezone koszty, mianowicie wydatki za dostarczenie, urządzenie, opalanie i oświetlenie lokali dla szupaśników, jakoteż na utrzymanie lokali w dobrym stanie, tudzież pilnowanie szupaśników i na załatwianie spraw dotyczących odsyłania przymusowego, zwracać będzie fundusz krajowy gminie będącej stacją szupasową, w ustanowionym ryczałcie, wymierzonym od każdej szupasowanej osoby, a to bez względu na czas jej pobytu na stacji szupasowej.

Otóż kwestja zwrotu kosztów na szupaśników w aresztach gminnych żywności przez czas potrzebny do dochodzenia ich przynależności przez starostwa, była już wielokrotnie przedmiotem uchwał Sejmu.

Uchwalił bowiem Sejm ustawę z 28. stycznia 1873, w której w artykule I. postanowiono, iż wydatki, które ponosi gmina będąca stacją szupasową, na mocy postanowienia §. 14. ustawy państwowej z dnia 27. lipca 1871, mają być zwrócone z funduszu krajowego.

Rzezona ustawa krajowa nie weszła w wykonanie, gdyż według późniejszego sprawozdania Wydziału krajowego, z zebranych naówczas już po wydaniu tej ustawy dat statystycznych i rachunków wydziałów powiatowych, okazało się, że przeniesienie kosztów szupasowych na fundusz krajowy zbyt wielkie wkłada ofiary.

Wskutek tego sprawozdania Sejm przystąpił do zmiany ustawy z 28. stycznia 1873 i uchwalił nową ustawę z dnia 15. listopada 1874, w której wyliczone zostały szczegółowo kategorie wydatków zwrótu z funduszu krajowego przekazanych, między którymi atoli nie ma tej kategorii wydatków, które narastają z powodu dłuższego trzymywania szupaśnika, z aresztów sądowych do aresztów gminnych odstawionego, i tamże przez czas dochodzenia jego przynależności aż do wydania

przez starostwo wyroku szupasowego, przytrzymanego. Wydatki te zatem pozostały nadal jako ciężar policji miejscowej.

Ze zarówno z Sejmem także i rząd rozmaicie zapatrywał się na kwestję poruszoną w petycji gminy Rudki, najlepiej udowadnia okólnik namiestnictwa z 28. lutego 1877, według którego, zasądzony przez sąd winowajca po odbytej karze odesłany ma być do tej gminy, w której został przydybany i w aresztach tej gminy powinien być utrzymywany aż do chwili wydania orzeczenia szupasowego.

Nadmieniony okólnik namiestnictwa i z tego względu zasługuje na wzmiankę, że postanawia dalej, iż gdyby mimo tego w pewnych wypadkach, gminy znajdujące się w siedzibach sądów powiatowych, musiały utrzymywać w swych aresztach obcych włóczęgów, wyda starostwo w razie odniesienia się tychże do niego, orzeczenie co do zwrotu tych kosztów, przez gminę obowiązana, tj. przez gminę, w której włóczęga przytrzymany został.

Ten okólnik namiestnictwa został przez ministerstwo uchylony w r. 1879 i ustanowiono, iż urzędy gminne siedzib sądów pow. są obowiązane włóczęgów, bez względu na miejsce ich przydybania po odbytej karze sądowej bezwzględnie do sądów tych odbierać, postąpić z niemi w myśl postanowienia §. 8. ustawy z d. 27. lipca 1881, to jest, spisać z takim dostawionym konstytut i protokół, i takowy przedłożyć władzy wydającej do rozstrzygnięcia, a we własnych swych aresztach utrzymywać go *kosztem własnym* aż do wydania wyroku szupasowego.

Ta zmienność zapatrywania tak w ustawach krajowych jak i w okólnikach namiestnictwa dowodzi, iż w przekazywaniu kosztów szupaśniczych za odstawianych ze sądów włóczęgów, musi zachodzić jakaś wadliwość, której usunięcia tem bardziej zyczyć należy, ile że od czasu wydania odnośnych ustaw, liczne gminy z powodu przecięcia wydatkami na utrzymanie obcych szupaśników, już w roku 1876, a między innymi gminy: Żmigród, Wiśnicz, Wadowice, Śniatyn, Kołomyja, Żółkiew, udawały się z petycjami do Wydziału krajowego o pomoc, skutkiem czego Wydział krajowy udezwą z d. 15. września 1876 upraszał namiestnictwo o spowodowanie zmiany ustawy o swojszczyźnie z d. 3. grudnia 1863.

Wzwanienia teje samej treści do rządu o zmianę ustawy o swojszczyźnie i przynależności, a mianowicie w tym kierunku, aby także nieprzerwane dziesięcioletnie dobrowolne zamieszkanie w pewnej gminie nadawało prawo przynależności do tej gminy, jeżeli zamieszkujący nie stał się w tym czasie ciężarem dobroczynności publicznej, powtarzane było przez Sejm w r. 1880, 1881 i 1882, które atoli dotąd pozostały bez skutku.

W roku 1885 weszła do Sejmu w tym przedmiocie petycja gminy Frysztak, która też sprawozdaniem ówczesnej komisji adm. Sejmowi przedłożoną być miała z wnioskiem o wezwanie rządu, celem przyspieszenia zmiany ustawy o przynależności.

Wprawdzie sprawozdanie to nie przyszło pod obrady Sejmu, wszelako Wydział krajowy widział się spowodowanym upraszać rząd o wznowienie wyjednania zmiany ustawy o przynależności, tudzież o wydanie polecenia władzom szupasowym względem należytego pospiechu w wydawaniu orzeczeń szupasowych.

Z przytoczonych danych przekonywujemy się, że w przedmiocie żadanego zwrotu kosztów szupaśniczych z funduszu krajowego Sejm już tylekrotnie objawił swoje zapatrywanie, iż kosztów tych na fundusz krajowy przyjąć nie można; a nadto, iż uchylenia tego ciężaru nie należy szukać w zmianie §. 14. ustawy z 27. lipca 1871, ale że głównie zaradzić może temu obciążeniu pojedynczych gmin zmiana w ustawie o swojszczyźnie i przynależności.

Komisja administracyjna, podzielać przekonanie przez Sejm, przez cały przeciąg lat stanowczo wypowiadane, iż ciężary szupaśnicze przez usunięcie wadliwości ustawy o swojszczyźnie i przynależności, tudzież przez domy przymusowej pracy, względem których Sejm już poprzednio odnośną powzięł uchwałę, gruntownie usunięte być mogą, wystąpiła obecnie już po raz piąty z rezolucją następującą:

*Wzywa się rząd, aby uwzględnił ponawiane tylekrotnie żądania Sejmu i przystąpił do zmiany ustawy o swojszczyźnie i przynależności z d. 3. grudnia 1863 w kierunku wskazanym uchwałą sejmową z d. 17. października 1881.*

Rezolucja ta, wystosowana do rządu, tyczy się zarówno menerów wiedeńskiego Koła polskiego, którzy zapominają zbyt często, co Sejm w takich dotkliwych sprawach uchwała.

## Kronika sejmowa.

Posiedzenie siedmnaście dnia 12. listopada. Początek o pół do 12 w południe.

Spis petycyj obejmuje następujących nowych 27 numerów:

Gminy Kurdmanów górny i dolny, Borek fałęcki, Kamienopol o zapomogę z powodu nieurodzaju. Gm. i obszary dworskie pow. wielickiego i myślenickiego o przebudowanie drogi rząd. Bochnia-Wadowice. Gmina Szutromińce o zasilek na budowę szkoły. Gm. Lipowce o przydzielenie do okręgu sądowego w Przemyslanach. Gm. Pokrowce o odpisanie kosztów za leczenie Karola Pietraszewskiego w szpitalu powszechnym. Gm. Rozłucz o pożyczkę na budowę plebanji. Mieszkańcy pow. Turka o zmianę w postępowaniu spadkowym, w sprawie administracji gruntów sierocińskich, o przyznanie zwierzchnościom gminnym judykatury w sprawach o obrażę czci, wyjednanie ulg przy intubacji prawa własności, w sprawie przymusowej asekuracji, o zapomogę z powodu nieurodzaju, w sprawie wzmagającej się emigracji, o zaprowadzenie w kraju jak największej oszczędności i założenie stacji zapłodowej w Turce. Gm. Lipowce o wybudowanie drogi przez tę gminę ku Gologórom. Straż ogn. ochotn. w Dynowie o zapomogę na sprawienie rekwizytów ogniowych. Ks Karol Peltz w Kocmaniu w sprawie zwrotu zatrzymanych mu należności za odprawiane żałobne nabożeństwa za duszę Karoliny Medyńskiej z Rakowczyka. Członkowie upadłego Towarz. kredyt. miejsk. we Lwowie w sprawie pokrzywdzonych członków Towarz. Stowarz. szweców w Krakowie o subwencję na sprawienie potrzebnych wzorów dla dostaw ck. armji. Kat. Salicka wdowa po naucz., Karolina Ploder wdowa po dyetarjuszu o zapomogę. Ks. Michał Wagilewicz z Kniazoluki o zapomogę wskutek szkód wyrządzonych wylewami. Wydział kraj. odstępuje podanie Jana Hawla jako załącznik do podania ucznia szkoły sztuk pięknych Juliana Hawla. Gm. Witryłów o zapomogę na zasiewy. Gm. Kossów o zalesienie góry kosztem kraju. Gm. Oslawice o pozwolenie na spłacenie długu cerkiewnego. Gm. Liszna o zapomogę na restaurację budynku szkolnego. Gm. Piślnia, Pobie-





kasynami wojskowemi. Niektórzy argumentują, że miasta zyskują na zwiększonym ruchu i obrocie pieniężnym. W takim razie zyskuje kraj na podatkach i powinien się przeto poczuwać do obowiązku. Reprezentanci miast nie stawiają mimo to dzisiaj żądania, aby ciężar kwaterunkowy uregulować ustawą krajową, bo nie mają nadziei, przeprowadzić jej, ale są zmuszeni żądać: pomnożenia funduszu pożyczkowego o 1 milion (na 2 miliony), dawania pożyczek zamiast na 12, na 20 lat i przedłużenia spłaty istniejących pożyczek.

Przeciwko tym wnioskom wystąpił p. Jędrzejowicz Adam, powtarzając słyszane co roku argumenty, że miasta dobrze wychodzą na wojsku. Propinacja w Przemyślu wzrosła w ciągu kilku lat do 130 tysięcy gld., a w Jarosławiu z 40 na 84 tysiące gld. Sejm trzymając się od r. 1879 systemu pożyczkowego, wszedł na dobrą drogę i powinien się jej trzymać, a nie zezwalać na podwyżkę funduszu pożyczkowego zwłaszcza w br., kiedy mamy obowiązek do dawania zapomóg głodo-nych.

P. Goldman przedkładając rachunki i wywody rachunkowe Wydziału krajowego w tej sprawie wykazał, że zachodzi pewna omyłka, bo raz się twierdzi, że miastom pożyczono już przeszło milion złr., a drugi raz, że z 1 miliona nowego funduszu, około 400.000 złr. pozostaje dotychczas niewypożyczonych. Faktem jest, że gminom zgłaszającym się robi Wydział kraj. trudności w przyznawaniu pożyczek, podając za powód wyczerpanie funduszu. Lwów otrzymał 60.000 złr., a musi gdzie indziej zaciągnąć pożyczkę procentową w wysokości 300.000 złr. na budowę koszar.

P. Dworski odpowiedział Jędrzejowiczowi, że propinacja w Przemyślu wzrastała bez względu na załogę wojskową.

P. Romanowicz poparł wnioski p. Dworskiego polemizując mową z Jędrzejowiczem, mianowicie wykazywał, w jak przykrem znajdują się położeniu miasta, które potrzebując proszą o 100 tysięcy, a dostają od kraju tylko 20.000 złr. Jest to także główną przyczyną, dlaczego miasta nie są skore do przyjmowania takich dobrodziejstw, dalekich bardzo od tego, aby zasługiwały na nazwę „równomiernego i sprawiedliwego rozkładu ciężaru kwaterunkowego“.

Po tej przemowie odrzucono wnioski p. Dworskiego, a przyjęto komisyjne bez zmiany.

Wskutek porozumienia posłów włościańskich postawił p. Polanowski wniosek naglący, aby przy panującej nędzy po wsiach, było bite do

Komisarz zatrzymał się, nie kończąc zdania. Miał w tem swój cel, aby zostawić Jerzego w zawieszaniu i niepewności co do zeznań i wogóle co do zachowania się Gabrjeli wobec tej sprawy. Odezwe zaś do jego szlachetności rzucił tak, na chybił trafili, wiedząc, że jeżeli nie ona nie pomoże, nie zaszkodzi przecież. Tym razem mógł sobie powinszować wrażenia, jakie przemowa jego wywarła. Jerzy słuchał jej wprawdzie dość obojętnie, marszcząc brwi tylko, gdy była mowa o zaprzeczeniu i kłamstwie, ale na ostatnie słowa dotyczące Gabrjeli, porwał się gwałtownie.

— Nie potrzebujesz pan namawiać mnie do szczerości, nie mam potrzeby przecież, ani zwyczajnie kłamać. Co do hrabiny de Val-Saint-Pé proszę jej w to nie mięszać. To, co zaszło tu — tej nocy...

Zatrzymał się na sekundę, ale nie leżało w intencjach pana de Sentis, zostawiać mu czas do namysłu.

— Słuchamy pana — szepnął zachęcającym głosem.

— Pocóż mam mówić? widać, wiecie, panowie, o co chodzi, nie wiecie może tylko o postępowaniu pana de Val-Saint-Pé podczas mojej nieobecności, postępowaniu, którego nie chcę nazywać... Teraz ja słucham panów, ponieważ przychodzą mi proponować jego warunki.

— Co?! — zawołał pan de Santis zdumiony.

Jerzy nie mógł ukryć swego zniecierpliwienia. — Proszę was, panowie, przestańmy już raz sekundantami pana de Val-Saint-Pé.

Komisarz zgłupiał. Trudno przypuścić, aby człowiek, którego głowa jest zagrożona, bawił się w mistyfikację.

Jerzy mówił dalej, ale już spokojniej. — Jeżeli tak, możecie mu panowie powiedzieć, że ja się na jego propozycję nie zgadzam.

spółki na domowy użytek kilku osób, było wolne od podatku konsumcyjnego. Wniosek odesłano do komisji podatkowej.

Bez dyskusji uchwalono wniosek komisji adm. (referent Zbyszewski) wezwanie do rządu o przyspieszenie zmiany ustawy o przynależności.

W sprawie złagodzenia przepisów zarazy pskowej i racicowej postawił p. Chamiec imieniem komisji administracyjnej następujące wnioski:

1) ścieśniać ile możliwości okręgi pomorowe, rozporządzenia dotyczące zawlekania zarazy rozciągnąć na świny pochodzące ze wszystkich krajów, obostrzyć przestrzeganie warunków ładowania świń na stacjach kolejowych — w Białej i Oświęcimie urządzić jak najprędzej stacje kontumacyjne dla świń galicyjskich.

Po dłuższej dyskusji pomiędzy pp. Kozłowskim Włodz., Struszkiewiczem, Kramarczykiem, Abrahamowiczem a komisarzem rządowym, uchwalono wnioski komisji z małą poprawką Kozłowskiego.

P. Kozłowski wykazał nieżyczliwość rządu centralnego w tej sprawie, Struszkiewicz stronniczość organów weterynarycznych n. p. w Czechach, Abrahamowicz bezprawność zamykania całych powiatów z powodu poszczególnych wypadków i obojętność rządu w sprawie urzędzenia stacji kontumacyjnej w Białej, a Kramarczyk rzekł: Pięknie tu panom siedzieć w Sejmie (wesołość), ale w kraju źle się dzieje, weterynarze dopuszczają się samowoli, wydają paszporta bez oględzin i robią trudności, aby odstępywać od nich, gdy się kto po kieszeni pomaca. W Andrychowie każde prosię potrzebuje z osobna paszportu, za który trzeba po 26 ct. płacić.

O g. 3.40 przerwał marszałek posiedzenie. Odczytano nowe dwa wnioski do laski złożone.

P. Langie żąda utworzenia stałej komisji rolniczej krajowej.

Do laski marszałkowskiej złożył pos. Madejski i 90 towarzyszy wniosek następujący:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa rząd, 1) ażeby dla skuteczniejszej ochrony wolności i czci obywateli państwa, poczynił odpowiednio zarządzenia, któreby zdołały zapobiedz nieprawidłowościom, wydarzającym się częstokroć przy wykonywaniu ustaw karnych, a w szczególności dawały rękojmię, że sprawowanie urzędów oskarżyciela publicznego, sędziego śledczego i przewodniczącego rozpraw karnych, powierzane będzie zawsze urzędnikom do zajęć tego rodzaju szczególnie uzdatnionym; 2) ażeby wziął pod rozwagę, czy nie wypadałoby zmienić obowiązującej

Pojedynek daje mu wszelkie szanse. Uczciwy człowiek nie żeni się z kobietą, której męża zabił.

— Czyżby on zwarjował? — pomyślał pan de Sentis, a głośno odezwał się z szyderstwem:

— Jaka szkoda, że wcześniej nie powiedziałeś pan sobie tego.

— Tu nie ma czasu do stracenia, ciągnął dalej Jerzy, nie zwracając uwagi na przerwę. Moje warunki są następujące: Niechaj hrabia de Val-Saint-Pé zwróci wolność swej żonie...

— Nie! tego już nadto! — krzyknął komisarz.

— Zdaje mi się, mój panie — przerwał Jerzy, mierząc go wzrokiem od stóp do głowy, że tylko sam hrabia ma prawo protestować, coby mu się zresztą na nic nie przydało, bo ja nie ustąpię. A zatem, jeżeli zgodzi się na rozwód...

— Rozwód!

Obaj urzędnicy ze zgrozą spojrzeli na siebie.

— Dostyć już tego, zawołał surowo pan de Sentis. Nie pozwalam panu odgrywać dłużej tej komedji o kilka kroków od trupa twej ofiary. Nie patrz pan tak na mnie, nie udawaj, że mnie nie rozumiesz. Przyznałeś się przed chwilą, że byłeś tu tej nocy, wiesz zatem najlepiej, co zaszło. Wiesz dobrze, że hrabina de Val-Saint-Pé jest wdową!

— Wdową!

Pan de Sentis wrzucił ramionami. — Czy panu się naprawdę zdaje, że zdołasz nas oszukać?

— Wdową! szepnął Jerzy jak nieprzytomny — ale to niepodobna! W takim razie hrabia de Val-Saint-Pé...

— Hrabia de Val-Saint-Pé został zamordowany — odpowiedział komisarz, a kładąc rękę na ramieniu młodzieńca, dodał:

— A pan jesteś jego mordercą!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

procedury karnej w tym kierunku, ażeby w przygotowawczym okresie procesu karnego władza prokuratora i sędziego śledczego została ograniczona, natomiast atrybucje Izby radnej trybunału zostały rozszerzone. Sejm raczy pod względem formalnym uchwalić: Wniosek powyższy odsyła się do komisji prawniczej.

W końcu na interpelację Merunowicza zapewnił komisarz rządowy, że przydzielenie gminy Unterbergen do Weinbergen (koło Winnik) wkrótce będzie uskutecznione.

Następne posiedzenie we czwartek o g. 11 z rana.

## KRONIKA.

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek o godz. 6. wieczorem. Porządek dzienny: 1. Rekursy w sprawach budowniczo-policyjnych. 2. Wniosek w sprawie objęcia publicznych domów skladowych we Lwowie od Wydziału kraj., na gminę m. Lwowa. 3. Przełożenie zboru izraelskiego o subwencję nadzwyczajną. 4. Sprawa o zmianę ustawy o poborze opłaty gminnej od psów. (Uchwała II.) Sprawa sprzedaży M. Sklepińskiemu parceli gruntowej, nabytej od Krzysztofa Kaisera w Zamarstynowie. (Sprawy ad 4. i 5. wymagają obecności conajmniej 50 członków Rady miejskiej.) 6. Sprawa pomnożenia zaprzęgów miejskich. 7. Dyrekcja teatru hr. Skarbka o wypłatę drugiej połowy subwencji za r. 1888 i całej subwencji za rok 1889. 8. Wnioski dotyczące wybudowania kanału betonowego w ulicy Halickiej. 9. Wanda hr. Zamojska, właśc. realności i Tekla Skrzyszowska o konsens na otwarcie ulicy przez grunta tych realności. 10. Sprawa przyznania służbie lasowej tantjemy od wpływów za przestępstwa lasowe w r. 1888. 11. Wniosek o asygnowanie kwaterowego kooperatorowi gr. kar. parafji śś. Pietnic. 12. Sprawa wynajęcia stanowisk dla bojówków na pl. Halickim. 13. Sprawa odpisania kosztów utrzymania małoletniego Michała N. w kwocie 179 zł. 4 ct. i 14. Pauliny Znajdy, w kwocie 192 zł. 15. Wnioski dotyczące unormowania sposobu udzielania zaliczek wyższych aniżeli kwartalne, urzędnikom magistratu. 16. Konwent pp. Benedyktynk lac. o odpisanie kwoty 86 zł. 56 ct. jako opłaty wymierzonej za użytkowanie kanału. 17. L. Christl, przełożona konw. pp. Sakramentek obrz. lac. o subwencję na restaurację kościoła.

Na posiedzeniu tajnym nastąpi pomiędzy innemi: Nadanie bezpłatnych miejsc w konserwatorjum galic. towarz. muzycznego i obsadzenie dwu posad nauczycieli w miejskim zakładzie sierot.

**Pogrzeb śp. Tytusa Chałubińskiego** odbył się, jak donosiliśmy, w sobotę. Górale, którym śp. Ch. był ojcem prawdziwym, zapragnęli czynnie dać wyraz swojemu żalowi i boleści i jak najwspanialszym obchodem pogrzebowym uczcić pamięć wielkiego człowieka, a swego dobroczyńcy. Obrzęd pogrzebowy postanowiono rozdzielić na dwie części. Pierwszą była ekspozycja zwłok z willi Chałubińskiego do kościoła w Zakopanem, naznaczona na piątek 8. bm., drugą właściwy pogrzeb, oznaczony na sobotę. Willa, gdzie ciało było złożone, była w formalnem obłożeniu. Dzieci tatrzańskie pragnęły po raz ostatni pożegnać drogie sercu szczątki swego ojca, opiekuna i dobrodzieja. W uznaniu niespożytych zasług śp. Chałubińskiego dla miejscowości oraz całego powiatu, zarząd stacji klimatycznej w porozumieniu z radą gminną zakopańską, oraz instytucjami powiatowemi postanowili wspólnym kosztem przyczynić się do uświetnienia obchodu.

Kondukt wyruszył w piątek o godz. 3. popoł. Celembrał go w asystencji duchowieństwa sędziwy proboszcz miejscowy, jeden z najprzywiązańszych przyjaciół zmarłego, ks. Łófel Stolarczyk. Przodem postępowały szkoły miejscowe, ludowa, koronkarska i przemysłu artystycznego ze swymi nauczycielami, straż ogniowa ochotnicza zakopańska i oddział przewodników zakopańskich z pochodniami. Z kolei kroczyły deputacje z wieńcami. Na przedzie delegacje rady powiatowej, notwotarskiej, gminy Zakopane, stacji klimatycznej, redakcji *Kur. Warsz.* Wieniec od warsz. towarz. lekarskiego niósł delegat dr. Sommer z Warszawy. Za delegacjami niesiono szereg innych wieńców, a mianowicie: „Od kobiet-lekarki w Warszawie“, „Od krakowskiego tow. lekarskiego“, „Od red. *Wszechświata*“ i „*Pamiętnika fizjograficznego*“, „Od towarz. tatrzańskigo“, „Od kasy pom. nauk. im. Mianowskiego“ itd. Trumnę nieśli na noszach od domu aż do samego kościoła przewodnicy. Za trumną postępowała rodzina, kilkanaście osób przybyłych z Warszawy, inteligencja miejscowa, wreszcie nieprzejrzane tłumy ludu górskiego.

Wspaniałym i majestatycznym był widok tego pochodu, wyruszającego o zmroku ognistą wstęgą z lasu w dolinę zakopańską, a wreszcie zwiększał jeszcze żalobny śpiew tłumów, donośnym echem rozlegający się wśród turni. Trumnę ustawiono w kościółku i złożono na niej wszystkie wieńce.

Nazajutrz, w niedzielę rano, rozpoczęły się egzekwie pogrzebowe. W czasie tychże przybyła z wieńcami deputacja czytelników akademickiej w Krakowie z prezesem p. Nowickim i sekretarzem p. Janikowskim, oraz deputacja studentów medycyny uniwersytetu warszawskiego. Nadeszły nadto wieńce „Od kolegów doradców”, „Od redakcji *Gazety Lekarskiej*” i kilka innych.

Po skończonym nabożeństwie wyruszył pochód w tym samym co dnia poprzedniego porządku ku pobliskiemu cmentarzowi. Trumnę ponieśli na swych barkach aż do grobu lekarze pp. Benni, Sommer, Chramiec, Szejn i Kruszyński. Nad grobem przemówił ks. kanonik Stolarczyk w sposób prosty, rzetelny i serdeczny.

Trumnę spuszczonego do przygotowanego murowanego grobowca i spiętrzone na niej wszystkie wieńce, szarfy od nich zaś zawieszono w kościele.

Na grobie staraniem rodziny stanie niebawem pomnik.

W gronie przybyłych z Warszawy lekarzy i osób prywatnych powstał projekt postawienia ś.p. Chałubińskiemu pomnika w Zakopanem. W sprawie tej pisze *N. Reforma*, z której zdaniem zupełnie się godzimy. Najtrwalszym pomnikiem dla pamięci dobroczyńcy Zakopanego byłoby urzeczywistnienie projektu śp. Dziewulskiego, przez zakupienie z funduszy zebranych drogą składek w kraju realności śp. Chałubińskiego w Zakopanem i przeniesienie tamże „Muzeum tatrzańskie im. Chałubińskiego”. O ile nam wiadomo, Tow. Tatrzańskie nosi się z myślą wystąpić w tym kierunku z petycją do Sejmu o przyznanie na ten cel jednorazowej subwencji. Nie wątpimy, że myśl taka doznałaby w Sejmie przychylnego przyjęcia i poparcia w gronie wpływowych posłów naszych. Sanckja tej poważnej myśli przez Sejm przyspieszyłaby niewątpliwie zebranie funduszu drogą składek i urzeczywistnienie pięknej myśli, która będzie z pewnością najtrwalszym i najgodniejszym uczczeniem pamięci naszej chluby narodowej.

„Sokoł” tarnopolski postanowił na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu, d. 27. zm. przy licznych udziale, bo około 100 członków, przystąpić do budowy własnego domu, z wiosną przyszłego roku.

„Sokoł” tarnopolski liczy przedewszystkiem na własne siły i w tym celu urządził zaraz dobrowolną subskrypcję między członkami, która raźnie postępuje. Uchwalono dalej udać się do reprezentacji gminy m. Tarnopola o bezpłatne udzielenie placu pod budowę. Obecny na zgromadzeniu prezydent miasta, dr. Koźmiński, obiecał zająć się losem instytucji „Sokoła”, którą dziś już w Tarnopolu uznają za potrzebną i konieczną.

Oprócz tego uchwalono wystosować petycję do rządu o zbieranie składek na naszym Podolu i szereg innych petycji do instytucji finansowych i rady powiatowej. Do Sejmu wniesiono petycję z początkiem bieżącej sesji.

Dziś w ogóle, pisze nasz korespondent z Tarnopola, jest tutaj kwestja „Sokoła” na porządku dziennym i jeżeli wydział towarzystwa tak dalej raźnie zajmować się będzie tą gorącą sprawą, to z wiosną przyszłego roku obchodzić będziemy uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę, a w sierpniu 1890 roku może i uroczystość poświęcenia własnego budynku.

Szczęść Boże w szlachetnych zamiarach!

**Wydział Sokoła** w N. Sączu uchwalił z loterji fantowej odbytej 3 bm. przesłać 200 złr. jako czysty dochód z niej na rzecz pogorzalców miasta Bobowy. Wysyłając tę kwotę do rozdziału pomiędzy najwięcej potrzebujących wsparcia na ręce Wojciecha Janika w Bobowy, wypełnia równocześnie miły obowiązek i dziękuje szanownym paniom, które się raczyły zająć zbieraniem fantów i rozsprzedażą losów, wszystkim łaskawym ofiarodawcom, panom, zajmującym się urządzeniem loterji i kierownictwem zabawy, tudzież publiczności, która w tej szlachetnej rozrywce udział wzięła, za gorliwe poparcie wytkniętego celu. Prezes: *Lipiński*.

**Z uniwersytetu:** P. Eugenjusz Cissel, rodem z Łopatyna w Galicji, otrzymał na wszechnicę wiedeńskiej stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**Na uniwersytet Jagielloński** na rok szkolny bieżący zapisało się 1225 uczniów, mianowicie 1125 zwyczajnych, 59 nadzwyczajnych, oraz 41 farmaceutów; według wydziałów zaś wypadła: teologów 86, prawników 457, medyków 554, filozofów 87 (nie licząc 41 farmaceutów).

Na wszechnicę czerniowiecką zapisało się w bieżącym półroczu ogółem 270 słuchaczy. Z tego przypada: na wydział teologiczny słuchaczy zwyczajnych 59, nadzwyczajnych 2; na wydział prawniczy słuchaczy zwyczajnych 150, nadzwyczajnych 18; na wydział filozoficzny słuchaczy zwyczajnych 14, nadzwyczajnych 13; nadto uczęszcza na wszechnicę 14 farmaceutów.

**Stopień lekarza weterynarji** otrzymał 9. bm. we Lwowie Jan Skuciński, rodem z Kaszowa w Galicji.

**Bar. Aerenthal**, dyplomata, radca ambasady w Petersburgu, bawił 11. bm. we Lwowie, w przejeździe z Petersburga do Wiednia.

**Mianowania.** Rada szk. kraj. zamianowała Sabinę Jaworską stałą nauczycielką młod. w Kałuszu.

Cesarz zamianował hr. Jarosława Wiśniewskiego sekretarzem legacyjnym w Belgradzie.

**Wybór uzupełniający** jednego członka rady pow. w Jarosławiu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na 19. grudnia.

**Z kolei.** Kolej Karola Ludwika zastanawia z 13. bm. ruch pociągów lokalnych Nr. 13/113 i 14/114 na szlaku Lwów pod Zamkiem-Tarnopol i Krasne-Brody, natomiast zatrzymują się i nadal pociągi kurjerskie Nr. 1 i 2 w stacjach: Barszczowice, Kniaże, Płuchów, Jezierna i Bogdanówka-Kamionka warunkowo.

Od powyższej daty będą miały pociągi kurjerskie Nr. 1 i 2, dalej mieszane Nr. 11 i 12 kolei Karola Ludwika 2 razy tygodniowo, tj. w każdą niedzielę i środę do Rosji, a w każdy wtorek i piątek z Rosji połączenie z rosyjskimi kurjerami Nr. 2 i 1, a codzienne połączenie z rosyjskimi pociągami mieszczącymi Nr. 6 i 5. Bliższe szczegóły można powziąć z dotyczącego ogłoszenia.

**Towarzystwo polskich akademików „Ognisko”** w Czerniowcach wybrało na rb. nowy wydział, który składają: prezes Julian Krzyżanowski, śl. pr.; zastępca prezesa Maksymilian Krahl, śl. pr.; sekretarz Alfred Kawecki, śl. pr.; skarbnik Mieczysław Tesarz, śl. pr.; bibliotekarz Zygmunt Szymonowicz, śl. pr.

**P. Karolowi Estreicherowi** 22. bm. wręczony zostanie w Krakowie jubileuszowy medal przez specjalną deputację ze Lwowa, na której czele stanie p. Albert Wilczyński, prezes lwowskiego koła literackiego.

**P. Dominik Rogala Iwanowski**, syn oficera wojsk polskich z r. 1831, właściciel realności t. zw. „Ameryka” w Wieliczce, otrzymał austriackie obywatelstwo.

**Przy szkole wydz. żeńskiej** w Rzeszowie są do obsadzenia dwie posady nauczycielek z placą po 800 złr. (grupa I. i II.)

**Nowe stypendja** wchodzi w życie w uniwersytecie jagiellońskim, mianowicie z fundacji śp. Kazimierza Klimowskiego dla uczniów rzeczony szkoły. Otrzymywać je mogą uczniowie narodowości polskiej, religji rk., niezamożni, zachowujący się nienagannie. Pierwszeństwo służy tym byłym uczniom krakowskiego uniwersytetu, którzy już uzyskali stopień akademicki i zamierzają się habilitować na uniwersytecie jagiellońskim. W braku takich kandydatów, stypendjum może być udzielone uczniom, którzy są już przynajmniej na trzecim roku swych studjów akademickich i zadość uczynili szczegółowo przez warunki konkursu wymienionym zastrzeżeniom. Stypendja wynoszą po 400 zł., mogą być jednak podniesione do 800 zł. Nadaje takowe senat akademicki, do niego też należy wnosić podania najpóźniej po dzień 15. grudnia br.

**Kradzieże.** R. Karwaciecki skradł na szkodę dwóch sług p. B., zamieszkałego na Bajkach, kilka sztuk garderoby, został jednak przez jednego z nich schwytyany i oddany do aresz.ów.

**Napad.** Chane Eber, 17-letnia córka Leiby Ebera, pod l. 7. przy ul. Źródlanej zamieszkała, wracając wieczorem około godz. 9<sup>3/4</sup> po dziennej pracy do domu, została przez 2 drabów na rogu ul. Słonecznej i Berka napadnięta. Jeden z nich zatkał jej ręką usta, a drugi rozpuszczoną farbą pomazał jej twarz. Zostali przez przechodniów spłoszeni, a dziewczyna wskutek przestרחu rozechorowała się.

**Kramnice gminne.** Staraniem naczelnika gminy p. Semena Kowalewskiego, członka rady szkolnej miejscowej i komitetu cerkiewnego p. Stefana Łapuńki i nauczyciela p. Józefa Kokurewicza założono w Potutorach koło Brzeżan kramnicę, do której towary sprowadzają z „Narodnej Torhowli.” Za poradą nauczyciela gmina wybudowała na ten cel piękny murowany budynek między szkołą i cerkwią, zakupiła potrzebne dla sklepu rekwizyta, tak, iż kramnica prezentuje się zupełnie jak sklep miejski. W Herasimowie koło Niezvisk zakładają członkowie gminy również swój sklepik, głównie za inicyatywą miejscowego proboszcza ks. W. Chojackiego.

**Tarnów** gości u siebie teraz dwie trupy dramatyczne. Jedną pani Lassockiej, druga, operetkowa niemiecka p. Bendmayera. Niemieckie towarzystwo cieszy się w polskim Tarnowie ogromnym powodzeniem.

† **Adam Rola Rogawski**, zmarły przed kilkoma dniami we Lwowie, był jednym z najsympatyczniejszych wychowawców szkoły dublańskiej, młodzieńcem niezwykłego hartu ducha i wielkiej zacności. Młodzież dublańska w poniedziałek zanosła na ramionach ukochanego kolegę na wieczny spoczynek na cmentarz Łyczakowski. Śp. Adam Rogawski, brataniec znakomitego patrioty Karola Rogawskiego z Olpin, przed niedawnym czasem zmarłego, był jednym z założycieli Towarz. wzajemnej pomocy uczniów dublańskich. Oddany zawsze na usługi kolegów, za młody był, zgłosił w 28 r. życia, aby mógł zdobyć sobie zasługi w szerszym kole. To pewna, że w nim ubył polskiej młodzieży jeden z najdzielniejszych, a polskiemu społeczeństwu jeden z najtęższych szeregowców. Cześć jego pamięci!

**Zmarli:** W tych dniach zmarł w 78 r. życia szpitalu w Kaliszu Aleksander Radoliński, znana oryginalna osobistość, niegdyś właściciel znacznych dóbr. Zmarł na parę dni przed śmiercią wyszedł ze szpitala, aby się przejść po parku i czy wypadkiem, czy z umysłu, różnie o tem mówią, wpadł do rzeki, z której go wydobyto i zaledwie do życia przywrócono; przypuszczać można, że brak środków do życia był pobudką do rozpaczliwego kroku.

Zofja z Jeżowskich Zawiszyna, właścicielka dóbr Warszawie w Poznaniu, zmarła w Krakowie w 65 r. życia.

Leon Janiszewski, długoletni tapicer i mianowany mieszczanin m. Czerniowiec, zmarł w tamtejszym szpitalu. Zmarł był popularną tam osobistością, a w towarz. strzeleckim piastował przez długie lata godność chorążego.

Krystyna Pöckh, żona urzędnika banku włościańskiego, zmarła we Lwowie w 32 r. życia.

**Dobra sprzedane** komisji kolonizacyjnej w W. ks. Poznańskim. Według Lühmanna „Podręcznika obwodów dominialnych w W. ks. Poznańskim”, nabyła komisja kolonizacyjna w W. ks. Poznańskim dotychczas w powiecie babimojskim 709 hektarów, w powiecie gnieźnieńskim 3025, w pow. inowrocławskim 1386, w pow. jarocińskim 2614, w powiecie koźmińskim 697, w pow. leszczyńskim 3078, w pow. mogilnickim 1604, w pow. obornickim 417, w pow. ostrzeszowskim 928, w pow. rawickim 818, w pow. średzkim 660, w pow. szubińskim 1248, w pow. wągrowieckim 3705, w pow. witkowskim 1840, w pow. wschowskim 854, w pow. żnińskim 3681 ha, czyli razem w W. ks. Poznańskim 25.285 ha większej własności ziemskiej (dóbr.) Wliczone w to nie są zakupione przez komisję kolonizacyjną gospodarstwa włościańskie. R. 1888 zakupiła komisja kolonizacyjna w W. ks. Poznańskim w ogóle 8 samodzielnych gospodarstw włościańskich.

W ogóle zakupiła komisja do dnia 1. stycznia 1889 r. (w W. ks. Poznańskim i Prusach zachodnich) razem wzięwszy

a) arealu większej własności 36097 ha 91 a. 33 kw. m. za cenę 21,013.156 m. 20 fen.;  
b) arealu mniejszej (włościańskiej) własności 1288 ha 43 a. 62 kw. m. za cenę 870.125 marek, czyli razem 37.386 ha 34 a. 95 kw. m. za cenę 21,883.281 m. 20 fenygów.

**Sułkowski vice versus.** Jak wiadomo, książę Sułkowski tylko z wielkim trudem zdołał się wydostać z domu obłąkanych, gdzie go osadzili starania jego pięknej połowicy. Dziś komunikujemy czytelnikom nasz szym dokument, który przedstawia człowieka gwałtem wpraszającego się do domu obłąkanych, by ująć cudzołóstwa swej pięknej połowicy. Doręczono nam autentyczny odpis następującej prośby:

„Ja niżej podpisany jestem rodem z Mieczyszczołowa (recte Mieczyszczołowa — red.) powiat Brzeżany 40 gk. żonaty, ojciec jednego dziecka wolny od wojny przez rozdrażnienie swej żony wpadłem w słabość i obłąkanie i byłem przez 4 mie. icy — i z dniem w miesiącu marcu 1888 zostałem tymczasownie uwolniony, a gdy przyszedłem do domu do mej żony, ta zaczęła mnie matrytować, biła i bije dobrego słowa nie daje z domu wypędza — wskutek tego powtórnie dostałem obłąkanie i tylko rozpaczam co mam ze sobą zrobić — niechciałbym być ciężarem nikomu i nienarazić się na bezpieczeństwo a nie niepragnę tylko śmierć i śmierć bo inszej już rady nie mam, a więc p. dyrektor mając już moją słabość i raczy zbadać i pod opiekę dał obłąkanych oddać aż do wyliczenia mej słabości bo w przeciwnym razie zrobię komu śmierć lub siebie. Oczekuję tu przed progami na łaskawą opiekę. Lwów dnia 7. listopada 1889. *Aleksander Hamaza*.”

**Falszerstwo weksli.** Przed kilku dniami okazywała pewna osobistość z Krakowa fałszywe weksle w

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego.”

**Wiedeń, 12. listopada.** Strajk rebotników wyrażających rzeczy z perłowej macicy, wzmagają się. Strajkujący dostają marki na wikt i piwo z komitetu pomocniczego.

**Wiedeń 12. listopada.** Oberndorfer i towarzysze postawili w sejmie wniosek utworzenia przytulku dla pijaków z przymusowym dostawieniem. Riegler i towarzysze stawiają wniosek wezwania rządu, aby ten wniósł projekt ustawy o konsensach małżeńskich.

Z urzędowego źródła zaprzeczają doniesieniu dzienników, jakoby Kalnoky miał towarzyszyć cesarzowi do Innsbruku.

**Praga 12. listop.** Młodocześni postawili wniosek zmiany ordynacji wyborczej, mianowicie § 54 ustawy z r. 1877 ma być zmieniony. Paragraf ten opiewa, że statut krajowy może być zmieniony tylko przy obecności  $\frac{3}{4}$  wszystkich posłów i to większością  $\frac{2}{3}$  głosów.

**Hamburg 12. listopada.** Według *Hamb. Corr.* zabierze księżę Bismark głos w parlamencie, ażeby wystąpić przeciwko usiłowaniu, starającym się wzbudzić podejrzenia z powodu stanowiska Niemiec między Rosją i Austrią.

**Cetynia 12. listopada.** Rząd czarnogórski utworzył posadę zastępcy dyplomatycznego w Petersburgu.

**Sofja 12. listopada.** Sobranie przyjęło adres w odpowiedzi na mowę tronową. Adres w ogólnych swych zarysach jest parafrazą mowy tronowej z wyjątkiem ustępu, w którym wyrażono nadzieję, że Turcja podejmie inicyjatywę w rokowaniach, celem uznania księcia Ferdynanda. Na dzisiejszym posiedzeniu sobrania miał być adres podpisany.

**Paryż 12. listopada.** Krążą wieści, że Boulanger opuścił wyspę Jersey; powszechnym jest przekonanie, że dzisiaj stanie w Paryżu. Policja rozwija gorączkową czynność; u członków komitetu boulanżystowskiego odbywają się rewizje.

**Rzym 12. listopada.** Cesarz Wilhelm przybędzie do Monza dziś o godzinie 11 wieczór. Dnia 13. bm. odbyć się ma polowanie w zwierzyńcu, potem obiad rodzinny. Cesarz odjedzie 13 wieczór przez Weronę, gdzie spotka się z cesarową.

**Wiedeń 13. listopada.** Uczestnicy konferencji biskupiej będą jutro przyjmowani przez cesarza w osobnej audjencji.

Rokowania między tow. kolei państwowych a br. Hirschem napotykają na trudności. Br. Hirsch oświadczył stanowczo, że nie może przyjąć zmian zaprojektowanych przez komisję towarzystwa. Uczynioną będzie jeszcze próba skłonienia komisji do zmiany swych życzeń. Od rezultatu tego kroku zależy będzie, czy transakcja wkrótce dojdzie do skutku, czy nie.

**Parzeno 13. listopada.** Włoska większość sejmku istrjańskiego unieważniła wybór jednogłośnie wybranego Matjasza Mandicza, redaktora pisma *Nasza Słoga* w m. Wolosca. Kroaccy członkowie sejmku opuścili salę sejmową wśród głośnych protestów.

**Berlin, 13. listopada.** Słychać, że ferje parlamentu mają być w ten sposób przyspieszone, by nowe wybory mogły się odbyć już z początkiem 1890.

W parlamencie oczekują mowy kanclerza o sytuacji zewnętrznej. Bismark przybędzie następnego tygodnia.

*Politische Nachrichten* oświadczają, że zgoda fałszywą jest wiadomość, jakoby rada związkowa zajmowała się projektem budowy kolei strategicznych na wschodzie i zachodzie. Projekt taki wcale nie istnieje.

**Wrocław 13. listopada.** Tutejszy prezydent policji wniósł zakaz dowożenia bydła na targi wrocławskie.

**Belgrad 13. listopada.** W skupczyźnie wniósł prezydent państwowej Izby obrachunkowej Milowan Jankowicz, by postawić ministerstwo w stan oskarżenia, gdyż w niektórych resortach uchwalone kredyty budżetowe zostały przekroczone. Skupczyzna odrzuciła ten wniosek, ponieważ postawiony on został bez zgodzenia się nań innych członków Izby obrachunkowej i zarazem uchwaliła, by z powodu niestosowności oskarżenia zarządzone śledztwo przeciw prezydentowi Izby obrachunkowej.

Król Milan odwiedził posła rosyjskiego Persianiego.

**Belgrad 13. listopada.** Wiadomość, jakoby ks. Karadzordzewicz już podał prośbę do skupczyzny o pozwolenie mu na powrót do Serbji, wymaga o tyle sprostowania, że kilku żyjących w Serbji krewnych rodziny Karadzordzewiczów nakłaniają księcia Piotra do takiego kroku.

**Paryż 13. listopada.** Rada ministrów postanowiła, że ministerstwo pozostanie na swem stanowisku i po weryfikacji mandatów poselskich.

Boulanger wydał z Jersey manifest do narodu francuskiego, w którym mówi: Sprawa rewizji konstytucji nie poniosła klęski, lecz po prostu została odroczone. Zwycięstwo jej będzie tem pewniejsze. Stronnictwo narodowe walczyć będzie niezmordowanie o wzmocnienie republiki ludowej.

Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki, by zapobiedz zamierzonym manifestom bulanżystów. Parlament obsadzono podwójną strażą, ogród Tujlerjów zamknięto i obsadzono kawalerją, druga pikietka kawalerji stała na dziedzińcu ministerstwa marynarki w pogotowiu. Na placu Zgody ustawiono 900 gwardzistów. Wobec takich środków demonstracja wcale nie przyszła do skutku, zwłaszcza, że żołnierze rozpędzali każdą choćby najmniejszą kupę ludzi.

Do parlamentu dozwolony był wstęp jedynie posłom i dziennikarzom, a parę set ludzi, którzy z Derouledem i kilkoma innymi przewodcami bulanżystów chcieli się dostać na galerję, musieli wrócić z niczem. Okrzyków było mało. Aresztowano kilku chłopaków ulicznych za psoty. Posłowie bulanżyci Derouled, Leherisse, Boudeau i Fortin zostali również aresztowani za opór stawiany zarządzeniom policyjnym, lecz wieczorem wypuszczono ich na wolność.

W parlamencie objął prezydjum najstarszy wiekiem Pierre Blanc. W swem przemówieniu skonstatował on, że republika po raz piąty odniosła tryumf nad szturmującą koalicją wrogów. Mowca ma nadzieję, że nowy parlament nie powtórzy błędów poprzedniego i unikać będzie kwestyj drażliwych i bezowocnej gadaniny. Wskazawszy na tryumf Francji z powodu wystawy, która okryła Francję sławą między wszystkimi narodami, dodaje mowca: Na nas teraz kolej uczynić Francję szczęśliwą, zapewnić jej pokój, pracę, dobro gospodarke i sprawiedliwość społeczną.

Następnie przystąpiono do głosowania na prowizorycznego prezydenta: 348 głosami na 510 głosujących obrany został Floquet prezydentem prowizorycznym; 92 kartek było bądź próżnych, bądź nieważnych.

Zastępcami prezydenta obrano Kazimierza Periera i Develle'a.

Floquet dziękował Izbie za wybór w mowie przyjętej hucznymi oklaskami i zamknął posiedzenie o godzinie 5., odraczając Izbę aż do czwartku celem weryfikacji mandatów.

Tłum zgromadzony na placu Zgody zwolna się rozchodzi.

**Londyn 13. listopada.** *Times* dowiaduje się, że Trikupis przedłożył mocarstwom notę, w której zwraca uwagę na niedopełnienie traktatowych zobowiązań Porty względem Krety i proponuje liczne reformy, które w interesie Kretęńczyków natychmiast wprowadzone być powinny. Porta odpowiada na to, że nie może zezwolić, by Grecja w sprawach kretęńskich miała jakiś interes specjalny i musi odmówić żądaniu co do ustanowienia jakiegoś terminu dla przeprowadzenia reform przez Grecję proponowanych.

Słychać, że wskutek rozmów między cesarzem Wilhelmem a sułtanem z jednej, jakoteż między Bismarkiem a Kalnokym z drugiej strony Austrja i Turcja i nadal nie uznają księcia Ferdynanda jako władcę Bułgarji, natomiast Rosja ma się zobowiązać, że nie wytoczy kwestji bułgarskiej, jak długo w księstwie panować będzie porządek.

## Teatr, literatura i sztuka.

**W teatrze dzisiaj „Pepa“.**

Z powodu braku miejsca, odkładamy do jutrzejszego numeru obszerniejsze sprawozdanie z operetki.

**Przedstawienie amatorskie** urządzone wczoraj w kasyjnie miejskiej na dochód Towarzystwa im. Staszica, zgromadziło bardzo liczną publiczność. Serdecznie się ubawiono grą amatorów, którzy odegrali z humorem komedjki: „Filizanka herbaty“, „Wet za wet“ i „Dwie teściowe“. Prócz tego p. Wysocki, artysta naszej sceny oddeklamował scenę z 1 aktu z „Wilhelma

Tarnowie. Zawiadomiona o tem krakowska policja oczekiwała na przybycie posiadacza tych weksli w Krakowie onegdaj i po nadejściu pociągu lwowskiego zaprosiła go do okazania rzeczonych weksli. Okazało się, iż ów jegomość miał rzeczywiście przy sobie cztery weksle, wystawione na znaczne kwoty dłużne i podpisane sfałszowanymi nazwiskami kilku poważnych osobistości z Krakowa i Tarnowa. W dochodzeniu okazało się, iż oszustem w tej sprawie był niejaki Markus Laufer z Tarnowa, który oszukawszy obecnego posiadacza weksli, umknął już z Tarnowa po za granice Galicji.

**Zawodowy podpalacz.** Z Buczaeza donoszą do Kurj. Stanisł., iż uwięziono tam niejakiego Michała Czaharowskiego z Bobuliniec, który niespełna w jednym miesiącu osiem razy podpalał rozmaitych gospodarzy w Bobulinicach. I tak 11. września podłożył ogień pod stodołę Piotra Żyrowskiego, tego samego dnia pod chałupę tego ostatniego, 12. września rano pod chałupę Alojzego Wołczuka, tego samego dnia po raz trzeci pod chałupę Andrzeja Żyrowskiego, 25. pod chatę Piotra Żyrowskiego, 14. października pod stodołę Piotra Bałackiego, wreszcie 6. października podpalił stóg siana tegoż Piotra Bałackiego.

W sześciu wypadkach ogień ugaszono dość wcześnie, w dwóch innych pożar zniszczył gospodarstwo Andrija Żyrowskiego i Piotra Bałackiego tudzież budynki gospodarze sąsiednich gospodarzy.

**Z Horodenki donoszą nam,** iż żandarmom Fuhrmanowi, Węgrzynowiczowi i Żolubakowi udało się wykryć sprawców kradzieży, popełnionej 19. zm. w tamtejszym orm. kościele. Są nimi Franc. Kurowski i Winc. Juzyczyn, którzy łup kościelny sprzedali miejscowym żydom za 100 zł. Skradzionych przedmiotów jednak dotychczas nie odnaleziono.

**Z towarz. pedagogicznego.** W br. szkolnym odbył się podobnie jak w roku zeszłym szereg zebrań towarzyskich członków tow. pedagog. Pierwsze takie zebranie członków oddziału lwowskiego odbył się 19. bm. w sali Kasyna miejskiego, a urządzeniem wieczorku muzycznego zajął się p. Edmund Urbanek.

**Urzednicy poczty lwowskiej** powitali onegdaj nowozamianowanego dyrektora manipulacji, p. Józefa Krompa, pożegnali zaś dotychczasowego zastępcę naczelnika, p. Ryszarda Walchera, wyraziwszy mu przy tej sposobności żal z powodu, iż się z nim rozłączać muszą, gdyż p. Walcher, jak słychać, odchodzi na stanowisko naczelnika urzędu w Przemysłu. P. Walcher ujął sobie pozyskać na trudnym stanowisku naczelnika urzędu prawość charakteru, zacnością serca i nadzwyczajną wyrozumiałością gorące uznanie i powszechną miłość w gronie personalu urzędniczego i służbowego, to też żal żegnających kochanego naczelnika jest szczerzy i ogólny.

**P. Edw. Fullerowi,** Rada gminna w Rozdole na posiedzeniu 10. bm. nadała honorowe obywatelstwo w uznaniu jego zasług około dobra miasta.

**Bezpieczeństwo** we Lwowie zaczyna być rzeczą trochę zatrważającą. Przed dwoma dniami podaliśmy fakt napadu na jakąś żydówkę na ulicy Słonecznej przez dwóch drabów, dziś mamy do zanotowania przypadek analogiczny. Wczoraj wieczorem syn tutejszego kupca Jakóba Eile, 7-letni chłopak koło ogrodu jezuitckiego napadnięty został przez jakiegoś mężczyznę ubogo ubranego, który malca, zaciągnawszy do środka ogrodu, ograbił tu z surduta zimowego i ze zdobyczą umknął.

**Żebractwo we Lwowie** z nadchodzącą zimą rozwiłmożniło się na dobre. Z rozmaitych okolic kraju ściągają się do stolicy niezmiernie liczba bezdomnych, bez chleba, bez odzienia biedaków i obsiaduje już nie tylko kościoły, ale żebrze po ulicach, natrętnie domagając się jałmużny. Smutny to niestety objaw, godzina głodu zbliża się i powoduje wielu już do porzucenia dawnych siedlisk i do podróży o żebranym chlebie do miast. A przyszedłszy tu, znachodzą, że i tu nie lepiej, bo i tu nie ma zarobku dla wszystkich tutejszych, a dopiero dla obcych. Zapiski policyjne przepelnione są aresztowaniami za natrętnie żebranie i włóczęgostwo. Będzie dalej? Wszak zimy dopiero początek.

**Kradzież.** Marja K. służąca u p. S. przy ul. Badołowej l. 8, została przez niewiedomego sprawcę okradzioną w chwili, gdy wyszła nie zamknawszy kuchni. Złodziej zabrał kilka sztuk garderoby, pulares z małą kwotą pieniędzy i pierścionek złoty; ogólna wartość szkody 20 zł.

## N A D E S Ł A N E.

**W najnowszych wzorach** flanelę bawelotryną (barchany) na suknie domowe najpraktyczniejsze, otrzymał w wielkim wyborze Magazyn **F. KNAUER,** SYN Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Tella", wywołując zasłużone oklaski. Należy się spodziewać, że Tow. im. Staszica, doświadczony wczoraj powodzenia, nieraz jeszcze przedstawienia podobne urządzi.

"Czasopismo techniczne" organ polskich towarzystw zawiera w nr. 21. z 10. bm.: Kilka kartek z mechaniki wiertniczej czyli tanie wiertnictwo przez Eustachego Petiona (c. d.) Widma absorpcyjne szkiełek kolorowych (uzmysłowione tablicą rysunkową) pod kierownictwem docenta elektrotechniki Fr. Dobrzyńskiego wyznaczył Karol Gerstinger, słuchacz szkoły politechnicznej. Nowości techniczne opracował Jan Wdowiszewski, architekt. Trzeci kongres międzynarodowy dla spraw żeglugi śródlądowej. Sprawozdanie J. Rychtera, profesora i delegata szkoły politechnicznej (c. d.) Z wystawy kółek rolniczych we Lwowie napisał August Soltyński. Wystawa powszechna w r. 1889 napisał Zygmund Hendel architekt (c. d.) Sprawy Towarzystw: Sprawozdania z posiedzeń zarządów we Lwowie i Krakowie. Rozmaitości: Komisja w sprawie wodociągów krakowskich. Największy tunel na świecie.

"Pracy" czasopisma poświęconego sprawom klas pracujących wyszedł nr. 5. i zawiera następujące artykuły: 1) "O międzynarodowej solidarności robotników" wskazujący w treściwych słowach występujące coraz to bardziej różnice interesów pracodawców i robotników i na potrzebę solidaryzowania się robotników w celu obrony własnej przed wyzyskiem; artykuł streszcza w końcu zasady, na których zawiązana została międzynarodówka; 2) "Rozgardzaj w uwłaszczeniu robotników" skreślający anomalja w tutejszych stosunkach pracodawczych, półśrodki pewnych sfer, dążących do "zabezpieczenia losu robotników itd.; 3) "Jeszcze jeden kwiatek fiskalizmu podatkowego" itd. 4) "Nowa garnbarnia skór robotniczych (list 14 robotników do redakcji Pracy); 5) Przegląd; 6) Różności itd.

Wystawę starożytności otwarto d. 9. bm. w Warszawie. Komitetowi przewodniczy hr. Ludwik Krański.

## Humorystyka.

### Dwie teściowe.

A. — A więc Sardou oddał teatrowi berlińskiemu swoją „Teściowe“ za 10.000 franków.

B. — Przysnam się, że ja swoją oddałabym taniej...

### Wysłuchaj do końca.

Ona. Jakże mnie to cieszy, że mnie pan tak często odwiedzinami swoimi zaszczyca...

On (przerywając). — O pani!...

Ona — zwłaszcza, że jesteś pan jedynym mężczyzną, o którego mąż mój nie jest zazdrosnym.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości pp. kupców, że oceną nasion, oprócz stacji wymienionych w ogłoszeniu z dnia 4. grudnia 1888, a to stacji przy c. k. Towarzystwie gospodarskim w Wiedniu, przy Radzie kultury krajowej dla król. Czech w Pradze, przy dyrekcji Zakładu gospodarskiego v. San Michale w Tyrolu, przy obydwóch kraj. gospodarskich zakładach naukowych w Nowym Cieszynie i Przerowie, przy kraj. wyższej szkole w Dublinach, zajmuje się kontrolą nasion także gospodarsko-chemiczna stacja doświadczalna kraju przedarulańskiego w Feldkirch i stacja kontrolna, istniejąca przy kraj. średniej szkole gospodarskiej w Ober-Hermsdorf na Szląsku.

Dla producentów. Ministerstwo wojny rozpięło licytację na dostawę w r. 1890 6400 koców zimowych, 10.000 koców letnich i 7300 der na konie dla kawalerji. O dostawę ubiegać się mogą z wyłączeniem pośredników tylko osoby, wyrabiające przedmioty powyższe we własnych fabrykach.

Oferty wnieść należy najdalej do 10. grudnia do godziny 10 przedpołudniem do protokołu podawczego państwowego ministerstwa wojny w Wiedniu.

Blizsze warunki licytacyjne zawarte są w osobnym zeszycie warunków, wyłożonym w Izbie handlowej i przemysłowej do przejrzania dla interesentów.

## NADESŁANE.

**Powiększenia fotograficzne**  
z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości,  
wykonuje bez zatury podobieństwa  
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów  
Akademicka 18

Niezaprzeczoną jest prawdą, że, jeżeli kto komu dobrze życzy i dobrze radzi, ten kocha swego bliźniego. Dobro to, które mi dostało się w udziale, chcę jako ksiądz całej P. T. Publiczności, tak świeckim Polakom i Rusinom, jakoteż duchowieństwu obydwu obrządków podać do wiadomości, że kto chce mieć z dobrego materiału męskie ubranie, wykonaną, rzetelną, uczciwą i elegancką robotę, niech się uda do pracowni p. Antoniego Szezerby we Lwowie przy ulicy Kopernika l. 10., a musi przyznać, że weale nie chwale, ale z przekonania szczerą prawdę mówię. Wielu bowiem krawców przez lat 29 robiło mi ubrania, ale więcej nie powiem: zapłacić było trzeba, a pożytku, pożałuj Boże moich pieniędzy! — co gorzej nigdy dobrego ubrania nie miałem. Teraz otrzymałem z pracowni p. Antoniego Szezerby cały garniur ubrania i futro, z których zupełnie tak z materiału jak i z eleganckiej roboty jestem zadowolony. Miło mi donieść o tem dla dobra i pożytku P. T. Publiczności, a przytem wyrazić życzenie, aby każdy wyszedł przekonany i zadowolony z pracowni naszego ziomka tak jak ja.

Chmielówka 19. września 1889.

Józef Rewakowicz, gr.-kat. ksiądz.

## Zmieniłem ceny fotografii!

1 tuzin wizytowych	3 zlr.	1/2 tuzin wizytowych	2 zlr.
1 " gabinetow.	8 zlr.	1/2 " gabinetow.	5 zlr.
1 " Makart	10 zlr.	1/2 " Makart	7 zlr.
1 " Boudoir	12 zlr.	1/2 " Boudoir	9 zlr.

Z poważaniem: **M. BERG-TRAUN**  
Lwów, Jagiellońska 15.

## Dr. ZDZISŁAW LACHOWICZ

mieszka we Lwowie, plac Halicki l. 14., ordynuje od godziny 3 — 5. po południu.

Dobrze i pobudzająco na trawienie działającym i żołądek wzmacniającym środkiem jest od dziesiątek lat najszczytniej znany „**Balsam życia dr. Rozy**“ z apteki B. Fragnera w Pradze. Otrzymać można we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

## Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

## SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 12. listopada 1889.

Hotel LANGA. J. hr. Olizar z Wołynia, M. Jarecki z Berlina, Radca dworu Koch, F. Setz, J. Anderean i L. Schallhaim z Wiednia, M. Tustanowski z Tarnowa, E. Sperling z Tarnopola.

Hotel ANGIELSKI. F. Rakowski z Krechowki, W. Swierawski z Ciesnik, W. Herman z Tuligłówn, M. Żelechowski z Ponikwy, J. Lang z Przemyśla, L. Heyne z Złoczowa, H. Łodyński z Milatyna.

Hotel KUHNA. F. Chorąży i M. Tendiuk z Brzeżan, J. Czeremko z Koramina, L. Drzymalik z Turynki, L. Karasiewicz z Stanisławowa.

## Lwów, z Izby handlowej

12. listopada 1889.

	placa	žadają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	187	190 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	204 50	207 50
Banku h. potocznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	283	287 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		210 —
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 25	101 25
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	98 50	99 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 70	99 70
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 80	93 80
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włość. 3 proc. w. a. w likwid.	54 —	57 —
Gal. " " " 2 i pół proc. " " " "	46 —	49 —
<b>Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 —	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	91 —	92 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	100 50	101 50
" " " 1883 4 i pół proc. w. a.	104 —	106 —
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
" Stanisławowa	—	38 —
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleon	9 45	9 55
Półimperiał	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 40
Rubel rosyjski papierowy	1 28 50	1 29 50
100 marek niemieckich	58 20	59 20

## Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)  
od 1. listopada 1889.

### Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wiec. osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wiec. mieszany.  
Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer.; 3:15 rano i 7:00 wiec. mieszany.  
Z Podzamecz 2:08 pop. kurjer.; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.  
Z Tarnopola i Brodów na Podzamecz o godzinie 10. wiec. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:15 wiec. pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 5:41 po poł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

### Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wiec. osobowy; o 7:30 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wiec. i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecz) 4:22 popołudniu kurjer.; 11:5 wiec. i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecz o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wiec. pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wiec. pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Belzcu: 8:03 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala.

## WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent. w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3. we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 12. listopada 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedniego
Akcje węgierskie banku kredytowego	331 50	333 85
" Banku anglo-austriackiego	146 80	147 80
" Unienbanku	340 25	340 25
" kolei Karola Ludwika	188 75	189 50
" kolei północnej	259 50	259 50
" kolei południowej (Lomb. rdy)	180 75	183 15
" kolei państwowej	341 15	345 00
" kolei Lw.-wsko-Czerniowieckiej	235 50	237 00
" kolei węgiersko-północno-wschodniej	143 50	143 50
Losy komunalne wiedeńskie	117 —	117 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	104 25	104 25
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	—	—
Losy regulacji Cisy	219 —	221 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	101 15	101 50
Renta węgierska złota 4 proc.	116 50	117 50
Akcje Bankverein	124 —	124 25
Bosyjski rubel papierowy	—	312 87
Losy premjowane węgierskie	311 —	—
Akcje kredytowe węgierskie	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonendory	—	—
<b>Berlin, dnia — 1889.</b>		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austrackie kredytowe	—	—
Akcje zolei Karola Ludwika	—	—
Austrackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—	—

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Złr. 75.000 w. a. do wygrania już 2. grudnia b. r. PROMESA na Los z roku 1864. tylko za 3 złr. w. a. W KANTORZE WYMIANY KITZ i STOFF Lwów, plac Halicki l. 1. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast, a na żądanie za pobraniem pocztowem.

Najlepsze piwo pilzneńskie oraz Kawior astrachański, pstrągi, łososie, minogi, węgorze, raki morskie, szezupaki, sardynki, tuńczyki, śledzie marynowane, ostsee zwijane, moskale i t. p. Szynka westfalska i gotowana, pasztet strasburski, salami włoskie i węgierskie, kiełbasa krakowska i zawsze kilka gorących przekąsek poleca handel win i delikatności Wojciechowski Chorażczyzna Lwów. 1522

Bryndzę węgierską, jesienną, bardzo delikatną w smaku; Sery: Ementalski, Groyer, Roquefort, Limburgski, Eidamer, Romadour, Imperial, Ziółowy poleca Albert Szkowron Lwów, plac Marjański l. 7. 1206

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10, ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. Z głębokim szacunkiem Wilhelm Breitmeier.

Najlepszych szwedzkich zapalek tak hurtownie, jakoteż pojedynczo nabyć można najtaniej u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Magazyn i pracownia futer Michała Beckera ulica Kopernika liczbą 8. 1452

Kasy ogniotrwałe! Simon Degen 17. Jagiellońska.

Pół kilo szynki 80 centów, masło deserowe kuchenne, konfitury, korniszony, rydze, poleca najtaniej handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel Halicka 15. 1590

Tutki cygaretkowe poleca nowo założona fabryka F. Niżałowskiego Hotel Żorża. 1000 sztuk złr. 1. Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Wielki wybór najnowszych kapełuszków damskich i dziecięcych w salonie Amalji Topf ulica Hetmańska 12. Przyjmuje także przerabianie również fryzowanie i farbowanie piór. 1604

Swiece stearynowe najlepsze 1/3 kilo 40 ct., krótkie do latarni 42 ct., tańsze pakiet a 400 gramów 30 ct., krótkie a 450 gramów 35 ct., poleca handel korzenny Henryka Mayera, pod „bocianem“ róg Łyczakowa. 1524

Fortepian do wypożyczenia, Rynek 12. pierwsze. 1643

Józef Schuster przeniósł swoją pracownię wyrobów pościeli z ulicy Sykstuskiej do nowo urz. dzionego lokalu przy ulicy Kopernika l. 7. i poleca w wielkim wyborze kołdry, materace itp. taniej jak wszędzie, bo sam osobiście wyrabia. Wszelkie zamówienia oraz przerabiania wykonuje w jak najkrótszym czasie. Lwów ulica Kopernika l. 7. 1609

Zniżone ceny! w Zakładzie fotograficznym Michała Goldberga Lwów, ul. Jagiellońska l. 11. 12 fotografii 3 złr. 25 złr. fotografia w naturalnej wielkości z jakiegokolwiek fotografii bez straty podobieństwa artystycznie wykonana.

Przybylski sprzedaje wędliny najtaniej ulica Krakowska l. 3, obok handlu Wnego Justiana; filja ulica Grodecka l. 44 we własnej realności. Telefony znajdują się w obydwóch handlach dla Szan. Publiczności do zamawiania wędlin. Funty szynki tylko 80 ct. Na prowincję wysyłam wszelkie wędliny odwrotną pocztą, nie licząc za opakowanie.

Dziś we Srodę zaprasza się P. T. Publiczność do pokoju do śniadań JÓZEFA DANIELEWICZA, ulica Krakowska l. 6. na gołąbki z ryżem Codziennie barszcz kuracyjny od godziny 4. rano do 11. wieczór, oraz wszelkie zimne i gorące przekąski. 1641

Cukiernia z całym urządzeniem do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość, ul. Pańska l. 19. 1651

Nauczycielka muzyki w szkole Dyrektora Marka, przyjmuje jeszcze lekcye. Ulica Zamojskiego 12. w parterze na lewo. Osoba inteligentna lat 37, wdowa, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem wiejskim lub miejskim. Łaskawe zgłoszenia w administracji Kurjera pod lit. L. F. we Lwowie. 1655

Akademik poszukuje w miejscu lekcy z uczniami szkół gimnazjalnych lub ludowych, pod adresem S. 15., poste restante Lwów. 1653

Mamka poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: A. B. post. rest. Lwów. 1652

Ważne dla Pań! Wszelką garderobę damską, przerabia, odczyści oraz przyjmuje zamówienia na suknie nowe. Sykstuska l. 20. Struszkiewicz. 1655

Na godziny fortepian do wypożyczenia. Przy wypożyczalni nut STANISŁAWA KOHLERA ulica Batorego 28, znajdujący się fortepian, można do ćwiczeń na godziny i 1/2 godziny za małym wynagrodzeniem wypożyczyć. Nuty z wypożyczalni do dyspozycji. 1644

Wode kolońską, perfumeryje, pudry, ekstrakt orzechowy do ściemniania włosów i t. p. sprzedaje po cenach fabrycznych Chemiczne Laboratorium A. Mussila we Lwowie ul. Karola Ludwika 7. I. piętro. 1059

Praktykant znajduje umieszczenie zaraz w handlu papierowym Franciszka Niżałowskiego Hotel Żorża. 1647

Poszukuje bony Francuski do małego dziecka. Rynek 29. Drowa Linkowa. 1648

Fortwark Barszczowice koło Lwowa poszukuje buhaja pełno lub półkrwi oldenburgskiej wieku od 1 1/2 do 2 lat. 1649

Osoba w średnim wieku poszukuje umieszczenia do zarządu domu do wdowca, lub do samoistnego prowadzenia domu, mogłaby także być do towarzystwa starszej osoby, za małym wynagrodzeniem, a dobrem traktowaniem. Listy w adm. pod: Julja K. 1647

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Pokój kawalerski, Pokój z kuchnią. Magazyn. Stajnie. wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6 1597

Pięć pokoi z kuchnią natychmiast do wynajęcia ul. Chorażczyzny l. 11. Sklep zaraz do najęcia Chorażczyzna l. 12. 1648

Pomieszkania do wynajęcia przy ulicy bocznej Zimorowicza. Wiadomość u właściciela l. 7. 4 pokoje z balkonem i spiżarnia. Pokoje kawalerskie. 1612

Nr. 13. ulicy Pańska na I. piętrze 4 pokoje od I. grudnia do najęcia. 1617

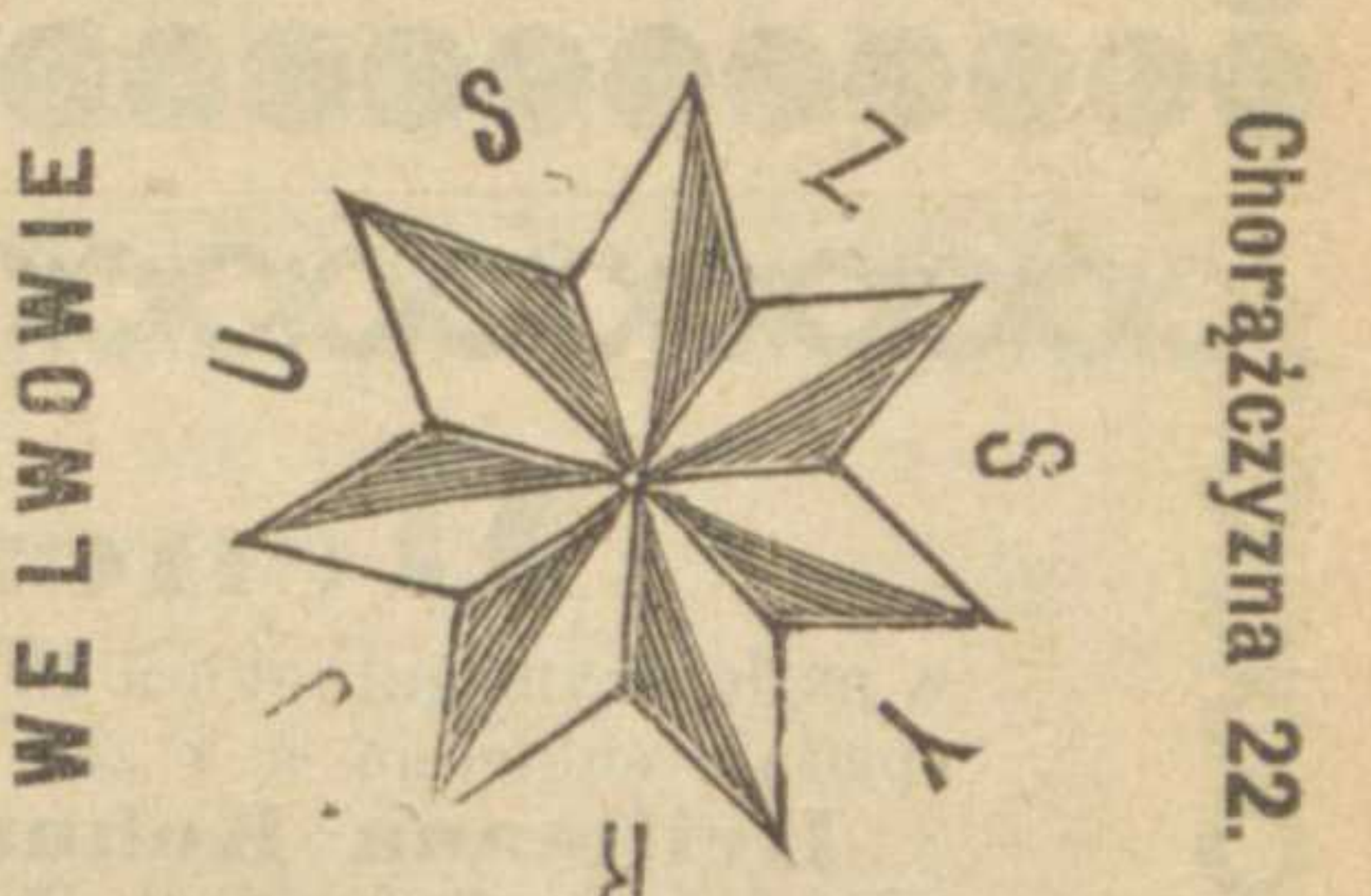
Ulica Sykstuska 62. 2. 3. 4 pokoje kuchnia zaraz do najęcia. 1634

Wspólne mieszkanie jest do wynajęcia przy ulicy Blacharskiej l. 9. I. piętro nr. drzwi 8.

Ulica Zamojskiego l. 16. 3 pokoje przedpokój, kuchnia z przynależnościami. 1632

Elegancko umeblowany frontowy pokój z osobnym wehodem, z usługą i opałem jest zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 12. II piętro. 1650

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCIKIEGO pod godłem 19



we Lwowie, Chorażczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtownej. Kosztuje we Lwowie: 1 kłgr. złr. 1-70 i 1-80. na prowincji: 4 1/4 kł. złr. 8-70 i 9-15 franco. Odbiorcom nad 50 kłgr. opust. Kawa palona 1/2 kilo złr. 1-20. Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mego godła entasują.

Stan osłabienia

u młodych i starszych mężczyzn leczą trwale sławne preparaty regeneracyjne starszego lekarza sztabowego Dr. Müllera. Nadają one zwłotnemu organizmowi siłę młodzieńczą. Szczególnie wypróbowane jako środek wzmacniający w osłabieniu męskim! Cena 3-10 złr, pocztą 25 cent. więcej. Otrzymać można w St. Georgs-Apoth. Wiedeń V. Wimmergasse nr. 33. Skład we Lwowie u apt. Mikolascha.

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego l. 8.

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu

HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem Jana Ichnatowicza magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3., w Krakowie, Sukiennice l. 20., w Czerniowcach, Rynek l. 2.

NOWY WYNALAZEK

PARFIA IXORA ED. PINAUD

Mydło... à l'IXORA Essencya dla chustek à l'IXORA Woda toaletowa... à l'IXORA Pomada... à l'IXORA Olejek... à l'IXORA Puder ryżowy... à l'IXORA Kosmetyk... à l'IXORA 37, Boulevard de Strasbourg, 37

Kupuję i sprzedaję wszelkie krajowe i zagraniczne papiery państwowe, akcje, przyorytety, listy zastawne, losy, monety itp. po najprzystępniejszych cenach.

Zlecenia dla ck. giełdy wiedeńskiej uskuteczniam pod korzystnymi warunkami bezzwłocznie i sumiennie. Promesy do wszystkich ciągnięć. Losy także na spłaty miesięczne.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata roczna na prowincji złr. 1-80.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny BANK HIPOTECZNY

kupuje i sprzedaje wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym. Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowdzi odwrotną pocztą. 763

Szybka i pewna pomoc na cierpienia żołądkowe i tegoż skutki!!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem do utrzymania zdrowia, czyszczenia i utrzymania czysto soków i krwi, jakoteż do pobudzenia dobrego trawienia jest wszędzie już znany i ulubiony „Balsam życia dr. Rosa'ego“.

Tenże sporządza się z najlepszych i najskuteczniejszych ziół alpejskich najstaranniej, jest zupełnie pewnym na wszelkie uciążliwości trawienia, kurcze żołądkowe, brak apetytu, odbijania się, napierania krwi, hemoroidy i t. p. Skutkiem swej znakomitej skuteczności stał się tenże pewnym i niezawodnym środkiem ludowym.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., mała 50 centów. Tysiąc listów uznania do przegładnięcia!

Przestroga!!!

Celem uchylenia oszukaństwa, zwraca się uwagę każdego, że każda, według oryginalnej recepty przeczemnie samego sporządzona flaszka Balsamu Życia Dr. Rosa'ego jest zawinięta w niebieski karton, z napisem po stronach podłużnych. „Dr. Rosa'ego Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem, B. Fragnera, Praga 205—3“ zaparzony w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim i którego czoło opatrzone jest prawemiami markami ochronnymi. Marka ochronna. PRAWDZIWEGO

Balsamu życia Dr. Rosa'ego dostać można tylko w głównym składzie fabrykanta B. Fragnera w Apteczce pod „Czarnym Orłem“ Praga 205—3.

Wszystkie apteki Lwowa i kraju, jakoteż wszystkie większe apteki austro-węgierskiej monarchji mają na składzie Balsam życia.

Tamże otrzymać można Praską Maść uniwersalną domową

środek leczniczy uznany na wszelkie zapalenia, rany i wrzody tysiącem listów pochwalnych. Tegoż używa się z pewnym skutkiem na zapalenia, zatrzymanie mleka i ztwardzenie piersi przy odłączeniu, na wrzory, karbunkulę, wrzody na paznogiach, żywe mięso na palcach, na zatwardzenie, napuchnięcie gruczołów itp. — Wszelkie zapalenia, zatwardzenie i napuchnięcie leczy w krótkim czasie; lecz gdy wrzód już zacząłby materyzować, w krótko naciągnie i wyleczy się. — Puszka 25 i 35 centów.

Przestroga! Ponieważ praską Maść uniwersalną często naśladowują, ostrzega się, że tylko u mnie wyrabia się według przepisu oryginalnego. Maść jest tylko wtedy prawdziwą jeżeli żółte metalowe puszki zawierają napisy w czerwone przepisy użycia (w 9 językach) i w niebieskie kartony — które noszą markę ochronną.

Najpewniejszy i wieloma doświadczeniami wypróbowany środek, leczący tępość słuchu zupełnie — Flakon 1 złr.

Balsam uszny

**Ważne dla Pp. urzędników państwowych**  
**Pierwszy galicyjski Zakład mundurowania**  
**Pp. Oficerów i Urzędników**  
**we Lwowie, przy ulicy Kopernika 1. 9.**

poleca  
**nowe mundury galowe i do służby**  
 dla pp. Urzędników państwowych sporządzone najgustowniej i z najlepszego materiału po cenach umiarkowanych stałych.  
**Cenniki i wzory na żądanie gratis i franco.**

GEOWINTY



SKELAD

**Płaszcz gumowe męskie**

**Czarne** z najlepszej materji żaglowej po zlr. 10, 11, 12 i wyżej.  
**Liberyjne białe, żółte** od zlr. 14 do zlr. 20.  
**Wojskowe** z egalizacją lub bez od zlr. 11 do 20.  
**Wełniane angielskie** napuszczane kauczukiem od zlr. 25 do 50.

**damskie**

Fasony **Rotonde, Havelock, Newport, Paletot** z najmodniejszych materji gumowych od zlr. 6 do 50, również wykonuje się podług miary.

**Kapuzy z kołnierzem** od zlr. 1.50 do 3 — poleca

**Magazyn wyrobów gumowych**

**R. KRIMMERA**

Lwów, Hotel Francuski.

**Z**a pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego” można na być: **Wspomnienia więźnia** (1878-1885) napisane przez **Florjana Bobdanowicza** (Lwów, 1888, str. 461) z. 1.30, z przesyłką 1.40 2087

Do malowania wyrobów z farbkami jak: Talerze de-koracyjni, wazoniki itp.  
 Wzorki do akwarelowego i olejnego malowania.



PRZYBORY i UTENSILIA artystyczne malarskie

poleca **ALOJZY HÜBNER** Lwów ul. Karola Ludwika 13

**Otwarcie hotelu.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że mój od 20 lat we Lwowie istniejący, najlepszą reputacją cieszący się

**Hotel Gutmanna**

został obecnie do mego własnego domu, **plac Gólcuchowskiego Nr. 4.** przeniesiony i zupełnie na nowo i elegancko urządzony, odpowiednio do wymagań obecnego czasu — Restauracja w domu, najsmaczniejsza zawsze świeża kuchnia, najlepsze piwo pilzneńskie, jakoteż inne dobre piwa, najlepsze wina i wszelkie inne napoje najlepszego gatunku. Rzetelna obsługa, umiarkowane ceny.

Z poważaniem

**C. H. Gutmann, właśc. hotelu.**

Najtrwalsze podłogi  
 otrzymają się po użyciu  
**MASY**  
 do zapuszczania podłóg

**Józefa Hankego**

we Lwowie  
 w Rynku liczbą 38.  
 pod „Czarnym Psem”.

**BIURO DZIENNIKÓW**

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.  
 przyjmuje  
**prenumeraty i ogłoszenia**  
 dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych.

**PIGUŁKI BLANCARDA**

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK



1853

Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanatów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w Chłorozie (bladaczce), w Leucorrhoe (białych upławach), w Amenorrhoe (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w Suchotach, w Syfilis organicznej, etc. Ostalecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrszniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

*Blancarda*  
 Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.  
 WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

Po cenie niższej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego” są do nabycia w administracji „Kurjera” następujące powieści:

- Fortuna**, przez **Kiellanda**, z norweskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).
- Książę Żebrak**, przez **Marka Twaina** 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)
- Na Dnie**. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez **Iwana Franko** . . . . . 20 ct.
- Kusiciel**. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez **Michała Wołowskiego** 10 ct. Koszta przesyłki „Kusiciela” 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego”:

**Poezje Jana Kasprowicza**. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889 po 60 ct.

Ze zna od 40 lat prawdziwa e. k. rady dentysty nadw. **Dra POPPA** WODA ANATERYNOWA jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 et., 1 zlr. i 1.40. Nie zrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

**MYDŁA LECZNICZE BERGERA** wyrobu G. Hella w Opawie, jak smołowe, dziegieciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, bórwe, jodowo-potasowe używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.

**Dra Kiesowa sławna i skuteczna Augsburska esencja życia** doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak: bólu głowy, młodościom, zgadze, hemoroidom itd. Cena 50 et. i 1 zlr.

**Herbany'ego Syrop z podfosforanu wapn. żel.** wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, blednicy, skrofulom, anemii, suchotom w ich zarodku itd. Cena flaszki z broszurą dra Schweitzer'a 1 zlr. 25 cent

**Dra Rosy Balsam życia** od wielu dziesięć lat bardzo rozpowszechniony lek; znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniść, bo cena flaszki 50 centów.

**J. Pserhofer'a PIGUŁKI** krew czyszczące doskonały środek domowy przeciw zatłakaniu, kureczom żołądkowym itd. 1 pudełko 15 pigułek 21 et., 1 rulon 6 pudeł. zlr. 1.05 Prawdziwe tylko z czerwonym facsimile pod isu wynalazcy.

**Nie kaszlej** E- strakt miodowo-żółtowo-słodowy i Wroclawiu zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu kłusku, zapłęgnięciu itd. *Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.*

**KROPLE MARYACELSKIE** znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtacze, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 centów. — Baczność przed fałszykatami! —

**Jedynie prawdziwy puder paryski** wyrobu H. Kiehlausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym a nadaje pici świeżość i gładkość. Białe, ryżowe i blade-kremowe. Cena pudełka 50 centów.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli **Grolicha „MAŚC ZDROWIA”** (Crème) nie usunie plam wątrobianych, węgrowskiej czerwoności nosa itd. nie nada cery młodzieńczej świeżej i śnieżno-białej. Cena 60 centów.

**Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy** niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak ból głowy, neuralgii, bięciu serca, braku apetytu itd. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po 2 zlr., 3.50, 6.50. Broszura *Pociecha chorych* gratis i franco.

**ZYGMUNTA RUCKERA**

**APTÉKA**



POD SREBRNYM ORZEŁEM

we Lwowie utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików, i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

**Czerny'ego TANNINGENE**

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do tarbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą. Cena 2 zlr. 50 centów.

**Eau de Lys de Lohse**

używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zlr. 50 centów.

Premiowany: Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1881.  
**J. Mack'a przetwory z igieł sosnowych** Eteryiczny olejek sosnowy używany przy chorobach piersiowych do inhalacji, wciąrań i wietrzenia pokoi. **Ekstrakt sosnowy** do kąpielii znakomicie zastosowany do cierpień reumatycznych i przeciw gościecowi.

**MAŚC SIHULSKIEGO** zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. Cena słoika 35 et.; większego 70 cent.

Aptekarza **F. J. KWIZDY**  
**Płyn restytucyjny dla koni** niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni jak: sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zlr. 40 cent.